

**s ygn. akt II Ka 145/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny**, w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	-	sędzia Jacek Klęk
<b>Sędziowie</b>	-	Jacek Wojdyn
	-	Aneta Świaniarska
<b>Protokolant</b>	-	st. sekr. sąd. Zdzisława Dróżdź

przy udziale prokuratora Jolanty Szkilnik, po rozpoznaniu w dniu 9 X 2019 r. sprawy:

1. **P. G.** oskarżonego o czyny z art. 62 ust. 2, art. 56 ust. 3 i art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,
2. **K. G. (1)** oskarżonego o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.,
3. **S. M.** oskarżonego o czyny z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

na skutek apelacji obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku z 10 stycznia 2019 r. w sprawie II K 3/18,

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od:
  - a) P. G. 1.600 (jeden tysiąc sześćset) złotych tytułem opłaty i 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków,
  - b) K. G. (1) 9.400 (dziewięć tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty i 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków,
  - c) S. M. 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem opłaty i 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Jacek Wojdyn	Jacek Klęk	A. Ś.
--------------	------------	-------

**s ygn. akt II Ka 145/19**

## UZASADNIENIE

Kwestionowanym wyrokiem opublikowanym 10 stycznia 2019 r. wydanym w sprawie II K 3/18 Sąd Rejonowy w Łasku uznał:

P. G. za winnego tego, że;

1) w okresie od listopada 2015 r. do lutego 2016 r. w Ł., w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

a) w bliżej nieustalonych dniach w okresie listopada – grudnia 2015 r. wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci 100 gram ziela konopi innych niż włókniste – marihuany, które zakupił za kwotę 2.700 zł od M. J. (1),

b) w bliżej nieustalonych dniach, przed S. w grudniu 2015 r. wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci 50 sztuk tabletek ekstazy - (...), które zakupił od M. J. (1),

c) w bliżej nieustalonych dniach w okresie stycznia - lutego 2016 r. wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci 70 sztuk tabletek ekstazy - (...), które zakupił od M. J. (1),

to jest dokonania trzech konstruujących ciąg przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.), na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) w zw. z art. 91§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

2) w bliżej nieustalonych dniach przed świętami Bożego Narodzenia w grudniu 2015 r. w Ł. wbrew przepisom ustawy tj. art. 33-35, art. 37 i art. 40, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci 200 sztuk tabletek ekstazy - (...), w ten sposób, że zakupił narkotyki od M. J. (1), celem dalszego udzielania, czym wypełnił dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20,00 złotych;

3) w bliżej nieustalonym dniu w kwietniu 2016 r. w Z. woj. (...) wbrew przepisom ustawy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił M. J. (1) środka odurzającego w postaci 50 gram ziela konopi innych niż włókniste – marihuany w cenie po 28 złotych za gram, art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, to jest dokonania czynu wwypelniającego dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) i art. 33§2 k.k. wymierzył mu kary 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 20,00 złotych.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 85a k.k. i art. 86§1 i 2 k.k., w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec P. G. w punktach 1., 2. i 3. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz w miejsce jednostkowych kar grzywny orzeczonych w punktach 2. i 3. karę łączną 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20,00 złotych. Na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł także wobec oskarżonego P. G., w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt. 3., przypadek korzyści majątkowej na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 1.400,00 złotych.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał K. G. (1) ps. (...) za winnego tego, że: w bliżej nieustalonych dniach od 2014 r. do maja 2016 r. w Ł. i Z., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy tj. art. 33-35, art. 37 i art. 40, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste - marihuany w ilości łącznie 3000 gram i znacznych ilości substancji psychotropowej w postaci co najmniej 100 sztuk tabletek LSD, które odpłatnie, w cenie

od 12 do 24 złotych za gram marihuany i co najmniej 6,5 złotych za tabletkę LSD, nabył od M. D. celem dalszego udzielania, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne, to jest dokonania czynu wypełniającego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w ilości 450 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100,00 złotych.

Omawianym wyrokiem Sąd uznał S. M. za winnego tego, że w okresie 2015-2016 w Ł., krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności,

a) w bliżej nieustalonym dniu 2015 r. wbrew przepisom ustawy tj. art. 33-35, art. 37 i art. 40, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowej w ilości 1 kilograma amfetaminy, którą odpłatnie, w cenie po co najmniej 5 zł za gram, nabył od M. D. celem dalszej sprzedaży,

b) w bliżej nieustalonym dniu okresu 2015-2016, wbrew przepisom ustawy tj. art. 33-35, art. 37 i art. 40, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie znacznych ilości substancji psychotropowej w ilości 2 kilogramów amfetaminy, którą odpłatnie, w cenie po co najmniej 5 zł za gram, nabywał od M. D. celem dalszej sprzedaży,

to jest dokonania dwóch konstruujących ciąg przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) i za to na podstawie wskazanego przepisu, w zw. z art. 91§1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100,00 złotych. Nadto, na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2016 r., poz. 224 ze zm.) w zw. z art. 44§2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci koperty bezpiecznej nr (...) z zawartością buteleczki szklanej z napisem (...) z zawartością torebki z zapięciem strunowym z tłustym nalotem substancji w środku z zawartością (...) o wadze netto 0,006 g, szczegółowo opisanego na k. 213, przechowywanego w Wojewódzkim Magazynie (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. pod nr Drz 284/17.

Sąd w wyroku rozstrzygnął także o kosztach postępowania (czyniąc to po myśli art. 633 k.p.k. w zw. z art. art. 627§1 k.p.k.), w tym i o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oskarżonego K.J.G..

W ustawowym terminie obrońcy oskarżonych zakwestionowali wyrok w całość.

Obrońca P. G. wyrokowi zarzucił:

1. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania w postaci: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez dowolną w miejsce swobodnej oraz sprzeczną z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu Oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów wyłącznie w oparciu o zeznania świadka M. J. (1), podczas gdy świadek skorzystał uprzednio z dobrodziejstwa art. 60§3 k.k. i jego zeznania winny być oceniane z wyjątkową ostrożnością oraz powinny mieć odzwierciedlenie w innym materiale dowodowym w sytuacji, gdy są sprzeczne z wyjaśnieniami Oskarżonego, a ponadto wewnętrznie niespójne - podczas gdy prawidłowej ocenie materiał ten powinien doprowadzić do powstania wątpliwości uniemożliwiających wydanie orzeczenia na niekorzyść Oskarżonego i wydania orzeczenia zgodnie z treścią, art. 5§2 k.p.k.

Z ostrożności, na wypadek uznania przez Sąd Odwoławczy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego skarżący podniósł:

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 56 ust 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 224 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy brak jest jakichkolwiek

dowodów na to, by oskarżony uczestniczył w obrocie substancją psychotropową opisaną w punkcie II wyroku, tym bardziej, że za tożsame czyny opisane w punktach III i IV Sąd przyjął kwalifikację z art. 62 ust. 2 i różnicuje wyżej opisane czyny II, III i IV wyłącznie na podstawie kryterium ilościowego;

3. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 224 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię i w efekcie niewłaściwe zastosowanie do czynów opisanych w punktach I, III i IV wyroku, w sytuacji gdy ilość 100 gramów marihuany i do 70 tabletek ekstazy, nie stanowi w świetle doktryny i judykatury znacznej ilości środka odurzającego, tym bardziej że przy niemożności ustalenia składu jakościowego przedmiotowego środka ani celu jego posiadania, okoliczność budzi obiektywnie wątpliwości, która winna być rozstrzygana na korzyść Oskarżonego m. in. poprzez przyjęcie możliwie najmniejszego stężenia (...) w gramie marihuany i (...) w tabletkach ekstazy - co uzasadnia podniesienie także zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 5§2 poprzez nierozstrzygnięcie okoliczności budzących wątpliwości na korzyść oskarżonego

4. Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a) substancje psychotropowe w postaci 200 sztuk tabletek ekstazy oskarżony zakupił od M. J. celem dalszej odsprzedaży, podczas gdy wniosek taki nie - znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, co doprowadziło naruszenia przepisów prawa materialnego polegającym na błędnej subsumcji stanu faktycznego pod normę art. 56§3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 224 ze zm.)

b) ujawniona w miejscu zamieszkania oskarżonego substancja to narkotyk, który zgodnie z zeznaniami M. J. (1) oskarżony okupił od świadka, podczas gdy pochodzenie tej substancji nie ma związku z zarzucanymi Oskarżonemu czynami, a okoliczności tej po ujawnieniu opinii kryminalistycznej (k. 177-179) Sąd w toku postępowania nie zbadał;

c) oskarżony w związku z zarzucanym mu czynem opisanym w punkcie V wyroku mógł osiągnąć korzyść w wysokości 1.400 zł (28 zł × 50), podczas gdy nie ustalono pochodzenia marihuany, którą rzekomo sprzedał M. J. (1), ceny jej nabycia, ani nie wykluczono, że jest to ta sama marihuana, która została opisana w punkcie I wyroku, co pozwalałoby na przyjęcie jedynie 50 zł zysku z odsprzedaży i powoduje konieczność zmiany punktu 5 wyroku;

5. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania - art. 4 k.p.k. poprzez uwzględnienie w wyroku wyłącznie okoliczności przemawiających m niekorzyść oskarżonego pomimo deklaracji uwzględnienia na korzyść oskarżonego jego niekaralności, przy jednoczesnym pominięciu dobrej opinii w miejscu zamieszkania, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w treści wyroku;

6. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, środka karnego przepadku w zawyżonej wysokości.

Podnosząc powyższe, a także domagając się uzupełnienia materiału dowodowego o zeznania M. G., obrońca P. G. wniósł o

a) zmianę wyroku poprzez uniewinnienie Oskarżonego do zarzucanych mu czynów w przypadku uwzględnienia zarzutu I.1 ewentualnie

b) zmianę wyroku poprzez wymierzenie Oskarżonemu łagodniejszej kary w przypadku uwzględnienia zarzutu I.2-6 oraz orzeczenie przepadku w wysokości uwzględniającej potencjalną korzyść jaką Oskarżony mógłby uzyskać z popełnionego czynu

c) oraz o nieobciążanie Oskarżonego kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na trudną sytuację osobistą, majątkową i zarobkową.

Obrońca K. G. (1) zarzuciła orzeczeniu:

A. Rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 170§1 pkt 2. 3 i 5 k.p.k. w zw. art. 6 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosków dowodowych dot. przesłuchania świadków, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony K. G..

B. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazu przepisów postępowania (zwłaszcza art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.), który wyraża się w przyjęciu przez Sąd I instancji tezy, że zgromadzone w sprawie materiały dowodowe pozwalają na przyjęcie, iż K. G. w bliżej nieustalonych dniach od 2014 roku do maja 2016 roku w Ł. i Z. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste - marihuany w ilości łącznie 3.000 gram i znacznych ilości substancji psychotropowej w postaci co najmniej 100 sztuk tabletek LSD, które odpłatnie, w cenie od 12 do 24 złotych za gram marihuany i co najmniej 6,5 złotych za tabletkę LSD, nabył od M. D. celem dalszego udzielania, podczas gdy oskarżony zarzucanego mu czynu nie popełnił.

Podnosząc powyższe obrońca K.J.G. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu wydatków z tytułu ustanowienia obrońcy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu w Łasku do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego S. M. orzeczeniu zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę:

a) rozstrzygnięcia o winie skazanego zwłaszcza, że oparte zostało ono jedynie na depozycjach M. D. przy braku jakichkolwiek innych dowodów pozwalających na uznanie jego nieprecyzyjnych pomówień za wiarygodne i wystarczające do przyjęcia tezy wynikającej z aktu oskarżenia,

b) przyjętego wyrokiem okresu popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu, co zważywszy treść art. 91§1 k.k. dawało wątpliwą podstawę do przyjęcia, że działał on w krótkich odstępach czasu w ramach ciągu przestępstw, a co ważniejsze nie pozwala na wykluczenie, że inkryminowane zdarzenia miało miejsce przed 1 lipca 2015 r.

2. Mającą wpływ na treść orzeczenia końcowego obrazę art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i swobodnej oceny materiału dowodowego, które wymagały szczególnej ostrożności w obliczu faktu, że jedynym dowodem w sprawie jest pomówienie współsprawcy,

a nadto z ostrożności procesowej

3. Rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu następstwem pominięcia podczas dokonywania ustaleń faktycznych tego, że nie da się wykluczyć, że czyn przypisany S.J. M. wyrokiem popełniony został przed 01 lipca 2015 r. a skoro tak, to zgodnie z regułą o jakiej mowa w art. 1§1 k.k. Sąd miał możliwość zastosowania art. 69§1 k.p.k. (k.k.) w poprzednim brzmieniu tj. wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem.

Podnosząc powyższe obrońca S.J. M. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) uniewinnienie oskarżonego

b) ewentualnie uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

c) bądź obniżenie kary zasadniczej do 2 lat pozbawienia wolności i, przy uwzględnieniu, że nie da się wykluczyć, że do popełnienia przestępstwa doszło przed 1 lipca 2015 r. zawieszenie jej na okres 5 lat próby.

**Sąd okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się niezasadne.

Sąd w pierwszej kolejności odniesie się do apelacji złożonej przez obrońcę P. G..

W swoim pierwszym zarzucie obrońca powołuje się na naruszenie dyrektywy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Na wstępie wskazać należy, że artykuł 7 k.p.k. (na naruszenie którego powołuje się obrońca) formułuje ogólne dyrektywy oceny dowodów. To, czy doszło do naruszenia tego artykułu wymaga wskazania, jaka konkretna reguła logicznego rozumowania została przez Sąd naruszona. Przypomnieć przy tym należy powtarzaną wielokrotnie zasadę, wedle której przekonanie Sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. zwłaszcza wtedy, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), gdy podstawą wszelkich rozstrzygnięć są prawdziwe ustalenia faktyczne (art. 2§2 k.p.k.),
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest gruntownie i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2002 roku – V K.K.N 333/01 – Prok. i Pr. wkł. 2003, nr 7-8, poz. 11 oraz system informacji prawniczej LEX nr (...)). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskredytowana dopiero wtedy, gdy Sąd wbrew dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne albo nielogiczne tym samym uniemożliwiając możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że Sąd orzekający oceniając dowody postąpił wbrew ogólnym regułom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Niewątpliwie jednak rację ma Sąd I instancji, powołując na tę okoliczność orzecznictwo innych sądów, że dowód w postaci zeznań tzw. „małego świadka koronnego” może być traktowany jako dowód „samodzielny”, tj. stanowiący główną podstawę skazania sprawców. Sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka, czy też od pełnionej przez niego funkcji publicznej. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju „jedyny” dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia.”. Przede wszystkim bowiem do zadań Sadu należy ocena wiarygodności złożonych zeznań. Dokonuje się to poprzez posiłkowanie się następującymi kryteriami:

- czy zeznania świadka i przekazywanie przez niego posiadanych informacji są dostarczane spontanicznie? – bez wątplenia w niniejszej sprawie, świadek M. J. (1) pomimo oczywistego celu, czyli chęci skorzystania z instytucji wyrażonej w art. 60§3 k.k., składał swoje zeznania spontanicznie. Wynika to nie tylko z prezentowanych informacji, ale także formy wypowiedzi – świadek niejednokrotnie przedstawia początkowo zdawkowe wiadomości, aby następnie w miarę przywracania procesów pamięciowych wrócić do wcześniejszych wydarzeń. Nie ma przy tym wpływu na ocenę tych zeznań to, że świadek nieraz nie był w stanie precyzyjnie przypomnieć sobie wszystkich informacji, a także to, że podczas przesłuchania w Sądzie nie był w stanie sobie zbyt

wiele przypomnieć. Jest to bowiem naturalna konsekwencja upływu czasu oraz procesów myślowych, dzielących wiadomości i siłą rzeczy jedynie wyrywkowo zapamiętujących informacje;

- czy zeznania pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego? – niewątpliwie trudno przypisać świadkowi chęć bezpodstawnego pomówienia oskarżonego, bowiem z całego materiału dowodowego wynika, że oskarżonego i świadka łączyła jedynie krótkotrwała znajomość oparta na wzajemnych kontaktach „handlowych”. Co więcej, bezstronność świadka wynika z dość oczywistego faktu – początkowo nie był on w stanie przypomnieć sobie personaliów oskarżonego, a jednocześnie bezbłędnie wskazał go podczas prawidłowo przeprowadzonego okazania. W sytuacji, gdyby chciał w jakiś sposób zaszkodzić oskarżonemu, próbowałby natychmiast kierować przeciwko niemu ściganie, jednocześnie wyolbrzymiając jego rolę w całym procederze. Niewątpliwie jednak ujawnione przez świadka informacje na temat oskarżonego nie wyznaczają mu wiodącej roli w przestępczym procederze, omawiając jedynie krótkie i sporadyczne spotkania związane z dystrybucją narkotyków;
- czy zeznania są konsekwentne, zgodne co do zasady i szczegółów w kolejnych relacjach w miarę prowadzenia przez kolejne etapy postępowania? – świadek był w stanie samodzielnie i z dość dużą szczegółowością przedstawić okoliczności zawierania z oskarżonym transakcji, zarówno jako sprzedawca, jak i kupujący, nie pozostawiając wątpliwości zarówno co do ilości nabywanego przez oskarżonego towaru, jak i okoliczności towarzyszących zawieraniu transakcji;
- czy zeznania pochodzą od osoby o nieposzlakowanej opinii? – ten punkt należy traktować ostrożnie, bowiem zarówno w świetle orzecznictwa, jak i zdrowego rozsądku, nie można traktować go dosłownie, tj. wymagać, aby świadek miał krystaliczną opinię i był osobą spoza kręgu osób parających się handlem narkotykami. Sama bowiem idea instytucji wyrażonej w art. 60§3 k.k. stanowi o uzyskaniu istotnych informacji odnośnie przestępstw i ludzi w nie zamieszanych od osoby, w której interesie jest wymienienie wszystkich znanych sobie wiadomości. Osoba taka siłą rzeczy jest sama zamieszana w przestępczy proceder i wymaganie w tej sytuacji zupełnego niezwiązania z dokonanymi czynami zabronionymi byłoby nielogiczne. Istotą oceny takiej osoby i składanych przez nią zeznań są zatem inne okoliczności- czy była ona karana za składanie fałszywych zeznań, czy z dotychczas prowadzonych przeciwko niej postępowań bądź składanych przez nią zeznań wynika chęć konfabulacji lub wybielania jednych osób kosztem innych, czy szczegółowo przedstawił rolę swoją i innych osób powiązanych z przestępstwami etc. Oznacza to zatem indywidualną ocenę zeznań świadka jako osoby prezentującej informacje, nie zaś ich oceny przez pryzmat wykraczania poza powszechnie przyjętym regułom prawnym;
- czy pomawiający sam siebie obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, aby siebie uchronić przed konsekwencjami? – ten punkt został już częściowo wyjaśniony powyżej, dodać należy jedynie, że świadek wyraźnie wskazywał i prezentował informacje przeciwko sobie, nie tylko w stosunku do oskarżonego. Wskazywał bowiem zarówno to, że sprzedawał mu narkotyki, jak i to, że sam dokonał zakupu środka odurzającego.

Specyfika transakcji związanych z obrotem narkotyków wymusza korzystanie ze źródeł dowodowych, które rzadko kiedy mają oparcie w innych dowodach. Tak jest w przypadku dowodu z pomówień. Wymusza to na Sądzie szczególnie obowiązek gruntownego zbadania prezentowanych informacji. Sąd nie może podchodzić zupełnie bezrefleksyjnie do składanych zeznań, starając się poprzez odpowiednie pytania oraz logiczną ocenę zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym, ustalić, czy może nadać im cechę wiarygodności. Pewne rozbieżności w zeznaniach, zwłaszcza w zakresie zmiany ilościowej narkotyków oraz okoliczności spotkań wynikają z naturalnych procesów pamięciowych i nie można uznać, aby wykluczało to wiarygodność przedstawianych informacji. Prezentowane przez obronę stanowisko, jakoby pomimo przybliżonego miejsca zamieszkania oraz rysopisu oskarżonego organy ścigania nie podjęły dostatecznie szybko schwytania oskarżonego, tym samym uniemożliwiając mu skuteczną obronę, nie znajduje zrozumienia. Początkowo bowiem świadek nie był w stanie w dostateczny sposób przedstawić osoby oskarżonego, aby umożliwić tym samym jego zatrzymanie, stało się to możliwe dopiero dzięki przeprowadzonemu okazaniu. Należy przy tym pamiętać, że M. J. (1) odpowiadał wówczas z „wolnej stopy”, pracując za granicą, przez co nie było możliwości jego natychmiastowego przesłuchania celem przeprowadzenia czynności dowodowych. Cały proces zbierania dowodów

uległ przez to wydłużeniu. Odnosząc się do niezebrań informacji z telefonów świadka należy pamiętać, że takie informacje są możliwe do pozyskania jedynie przez określony czas.

Odnosząc się do zarzutu pkt 2.1 apelacji obrońcy P.A. G. należy zaznaczyć, że choć obrońca zarzuca naruszenie prawa materialnego, de facto wskazuje na uchybienia w ocenie dowodów, co szerzej prezentował w uzasadnieniu apelacji. Przede wszystkim nie można zgodzić się z argumentacją, że nie jest dopuszczalne przyjęcie kwalifikacji zachowania oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wyłącznie na podstawie kryterium ilościowego. Wbrew bowiem tym twierdzeniom Sąd podczas oceny zgromadzonych dowodów nie ma obowiązku badania hipotetycznych założeń, o ile istnieje możliwość uzyskania jasnego i klarownego stanu faktycznego wskazującego jednoznacznie wersję wydarzeń. Zadaniem Sądu jest dążenie do prawdy i rozstrzygnięcie wątpliwości, ale tylko takich, które są w sprawie realne. Rozważania Sądu mają prowadzić najkrótszą prawnie dopuszczalną drogą do stwierdzenia sprawstwa lub jego braku. Nie oznacza to działania pokrótce, bez należytej staranności, lecz ustalenie takiego przebiegu zdarzenia, które w logiczny sposób prowadzi do właściwych konkluzji. W przeciwnym wypadku zadaniem Sądu byłoby badanie absurdalnych tez. Jeżeli zgromadzone dowody nie pozwalają na usunięcie wszystkich wątpliwości, co do możliwości przypisania sprawcy odpowiedzialności, wówczas w grę wchodzi zasada in dubio pro reo, wymuszająca traktowanie pojawiających się różnic w dowodach na korzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie ustalona w oparciu o zeznania świadka M. J. (1) ilość przechowywanych narkotyków wskazuje na przeznaczenie ich na cele związane z handlem. Wprowadzenie do obrotu lub uczestniczenie w obrocie w rozumieniu art. 56 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymaga, aby sprawca przewidywał możliwość ich pojawienia się w celach handlowych lub też przynajmniej godził się na to. W przypadku niniejszej sprawy istotne jest zatem to czy oskarżony, co najmniej godził się z wprowadzeniem narkotyków do obrotu. W przypadku zakupu tak znacznej ilości tabletek (...) oskarżony musiał godzić się z tym, że dokonując ich dalszej odsprzedaży, spowoduje udostępnienie ich osobom trzecim. Warto przy tym zaznaczyć, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że ze względu na brak dalszych danych co do sposobu postępowania oskarżonego, zasadnym jest przyjęcie kwalifikacji z art. 56 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, nie zaś z art. 58 lub 59 tejże, bowiem nie zostało ustalone, czy w mechanizmie dostawy tabletek na rynek oskarżony znajdował się na końcu łańcucha przekazując towar bezpośrednio konsumentom, czy też dokonywał dalszej odsprzedaży. Biorąc jednak pod uwagę skalę posiadanych środków, nie można mieć wątpliwości co do ich przeznaczenia.

„Uczestniczenie w obrocie” nie musi oznaczać aktywności polegającej na dalszym przekazywaniu środka odurzającego komukolwiek bowiem pojęcie uczestniczenia w obrocie z art. 56 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii odnosi się nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innej osobie, ale także do zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie. Uczestnictwem w obrocie jest więc zachowanie każdego, kto ma odegrać jakąś rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych (wyrok, Sądu Najwyższego w sprawie V K.K. 341/15). Oznacza, to, że ustawodawca nie uzależniał pojęcia obrotu narkotykami od wykazania, aby sprawca rozprowadzał środki w ilościach hurtowych. To do oceny Sądu orzekającego należy ustalenie, czy posiadane środki dowodowe pozwalają na przypisanie sprawcy prowadzenia obrotu narkotyków. W praktyce przedmiotem obrotu nie mogą być jednak ilości detaliczne, stąd też Sąd rozstrzygając o przypisaniu sprawcy odpowiedzialności za dokonane przestępstwa, rozróżnia czy ujawniona ilość może być wedle reguł oceny i wiedzy życiowej uznana za ilość „znaczna”, a więc pozwalającą na przypisanie odpowiedzialności za obrót nielegalnymi substancjami. Pojęcie uczestniczenia w obrocie z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. odnosi się nie tylko do zachowań związanych z bezpośrednim przekazywaniem środków odurzających innym osobom, ale także do całokształtu postępowania takiej osoby w obrocie, tj. zachowań zmierzających do odpowiedniego zabezpieczenia takich środków i ich dalszego rozprowadzania, przy czym nie jest konieczne, aby ta osoba zajmowała się tym samodzielnie – jej działanie może polegać np. tylko na udostępnieniu lokalu. Uczestnictwem w obrocie jest więc w przypadku zorganizowanego procederu, w który zamieszany jest wiele osób, każde zachowanie tych osób mających do odegrania określoną rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych. Tak więc potencjalny „uczestnik” obrotu, po dokonaniu czynu z art. 56 ust. 1 lub 3 ustawy, może zakończyć swoją przestępną działalność, ale może również ją kontynuować, przekazując uzyskany środek do dalszego obrotu, bądź udzielać go - odpłatnie lub nieodpłatnie konsumentom (wówczas ponosi



odpowiedzialność z innej podstawy prawnej). „Uczestniczenie w obrocie” może również przybierać formę bierną, polegającą na odebraniu takiego środka od osoby zajmującej się jego „wprowadzaniem do obrotu” z zamiarem dalszego przekazywania go kolejnym osobom - w tym konsumentom.

Nie do zaakceptowania jest przy forsowany przez skarżącego pogląd jakoby przypisana oskarżonemu ilość substancji psychotropowej kwalifikowała się na redukcję prawnokarnych ocen i w związku z tym zakwalifikowane jedynie jako niedozwolone ich posiadanie (art. 62 ust. 2 ustawy). Należy pamiętać, że istnieje znaczna różnica pomiędzy ilością niedozwolonych środków z pkt II aktu oskarżenia a pozostałymi. Już chociażby z zasady racjonalnej polityki karnia Sąd zobowiązany jest do zróżnicowania sytuacji oskarżonego w takiej sytuacji. Oczywiście nie może przy tym postępować dowolnie, jednak korzystając z reguł logiki i doświadczenia życiowego, poparte opiniami specjalistów, trudno byłoby przyjąć, aby osoba mająca dość swobodny do narkotyków, kupowała je w takich ilościach „na zapas” dla siebie, ryzykując przy tym choćby utratę ich właściwości. Należy przy tym dodać, że także i pozostałe ilości zgromadzonych substancji są wątpliwe jeżeli chodzi o ich wykorzystanie dla własnych celów, Sąd jednak w tym wypadku obowiązany był zastosować regułę wynikającą z art. 5§2 k.p.k. co też i uczynił.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 3. apelacji obrońcy oskarżonego P.A. G. należy podkreślić, że w sytuacji gdy przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby, co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie II AKa 376/17). Bez wątplenia więc należy stwierdzić, że przypisane oskarżonemu ilości mogły posłużyć do odurzenia wielu osób. Wszystkie kryteria wskazujące na znaczną ilość środków odurzających, a wskazane w uzasadnieniu apelacji w niniejszej sprawie, stanowią podstawę do przyjęcia, że oskarżony posiadał znaczne ilości substancji niedozwolonych.

Odnosnie zarzutu z pkt. 4.a – choć ponownie dotyczy on rzeczy częściowo omówionych powyżej Sąd powtórzy argumentację. Świadek M. J. w dniu 30 października 2017 r. zeznał o transakcjach dotyczących nabycia 200, 50 i 70 tabletek ekstazy, nie różnicując przy tym celu ich nabycia przez P.A. G.. Jednak o przeznaczeniu nabywanego środka odurzającego, czy substancji psychotropowej (jak w tym wypadku) można wnioskować w oparciu o okoliczności. A te pozwalają na odmienne kwalifikowanie celu nabycia 50, czy 70 sztuk ekstazy, od 200 sztuk. Prokurator uznał, że brak dowodów nie pozwala na ustalenie, że ilości 52 czy nawet 70 szt. były przeznaczone na udostępnienie innym osobom, ale już w odniesieniu do zachowania dotyczącego 200 szt. uznał, że jest to zbyt duża ilość, aby te środki mogły być przeznaczone wyłącznie na własne potrzeby – a w konsekwencji, uwzględniając ich ilość zasadnie zakwalifikował to zachowanie jako występki z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Jak zostało wskazane wyżej – Sąd zastosował reguły zawarte w art. 5§2 k.p.k. i odstąpił od przypisania tożsamej odpowiedzialności za posiadanie substancji w mniejszych ilościach. Sąd Okręgowy nie znajduje luki w tym rozumowaniu.

W przypadku zarzutu z art. 4.b ocena jego zasadności determinowana jest ewolucją twierdzeń oskarżonego składanych na tę okoliczności, ściśle powiązana z chronologia czynności procesowych w sprawie, a także oceną czy faktycznie osoba nie mająca sobie nic do zarzucenia - na jaką kreuje się oskarżony - mogła zapomnieć o rzekomo rzeczywistym pochodzenia substancji. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom oskarżonego, odrzucając jego depozycje w sposób kategoriyczny. Za sprzeczne bowiem z regułami logicznego wnioskowania należy uznać, że przygodnie poznane na dyskotece osoby nieodpłatnie dzieliły się substancjami rzekomo leczniczymi o nieznanym pochodzeniu. Sąd nie ma przy tym wątpliwości, że jest to jedynie przyjęta przez oskarżonego linia obrony, bowiem w tym przypadku substancja została zabezpieczona bezpośrednio u niego w domu, w związku z czym oskarżony nie może już, jak w przypadku zeznań świadka M. J., polemizować z ustaleniami poczynionymi w oparciu o badania specjalistów.

Za oczywiście chybiony Sąd uznaje zarzut z pkt. 4.c – korzyścią majątkową pochodzącą z przestępstwa w rozumieniu art. 45§1 k.k. są wszelkie składniki majątkowe pochodzące z popełnienia danego przestępstwa (o ile nie podlegają przypadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44§1 i §6 k.k.), a nie tylko osiągnięty zysk. Tak więc za nieuprawnione należy uznać dywagacje odnośnie pochodzenia marihuany. Jeśli nawet była to ta sama marihuana, którą oskarżony nabył w ramach innego działania przestępnego od A. J., to nie zmienia postaci rzeczy, że ponownie zbywając ją A. J.

czynił to odpłatnie uzyskując w zamian ekwiwalent w postaci 1.400 zł. Wydatki, czy szerzej koszty jakie oskarżony zaangażował w przestępczy proceder nabycia marihuany zbytej A. J., a potem pomniejszanie o tę wartość osiągniętej z przestępstwa korzyści, bo tego typu ekonomiczne kalkulacje w aspekcie zysku i strat są nie do przyjęcia (wyrok SA w Katowicach z dnia 21 grudnia 2006 r., II AKa 394/06, KZS 2007, z. 5, poz. 57; zob. także uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2007 r., II AKa 64/07, OSA 2007, z. 3, poz. 7; wyrok SA w Krakowie z dnia 24 stycznia 2008 r., II AKa 255/07, KZS 2008, z. 3, poz. 26; wyroki SA w Katowicach: z dnia 15 stycznia 2009 r., II AKa 294/08, LEX nr 491184, oraz z dnia 8 grudnia 2010 r., II AKa 192/10, LEX nr 785442). Konkludując – w razie popełnienia czynu karalnego polegającego na udzieleniu innej osobie środka odurzającego czy wprowadzenia do obrotu środków odurzających przypadkiem objęte są wszystkie pieniądze, jakie z takiego procederu sprawca uzyskał.

Sąd uznał również za chybiony zarzut z pkt 5 apelacji obrońcy P.A. G.. Ustawodawca poprzez dyspozycję art. 53§1 k.k. nakazuje Sądowi uwzględnić przy wymiarze kary m.in. właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Skarżący podnosi, że Sąd pominął przy wymiarze kary dobrą opinię o oskarżonym w miejscu zamieszkania. Tymczasem owa dobra opinia sprowadza się do poszanowania obowiązujących norm współżycia społecznego i pozwala na stwierdzenie, że przypisane oskarżonemu czyny pozostają ekscesem przestępczym, co jest okolicznością łagodzącą. Jednakże należy podkreślić, że w zakresie kar Sąd operował w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Znamiennym przy tym pozostaje, że skarżący powyższego nie dostrzega, nie analizuje wymiaru kar jednostkowych, a ogranicza się do kary łącznej ubolewając nad faktem, że ma ona charakter bezwzględny. Tymczasem czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 224 ze zm.) zagrożony jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Oskarżonemu za ciąg trzech takich czynów Sąd wymierzył karę roku i 10 m-cy. Trudno więc uznać, by kara ta była niewspółmiernie surową. To samo dotyczy zresztą kar orzeczonych za czyny przypisane P.A. G. w pkt. 2. (2 lata pozbawienia wolności przy spectrum od 2 do 12 lat) oraz w pkt. 3. (rok i 6 m-cy przy spectrum od roku do 10 lat). Zarzut niewspółmierności kary, dotyczący błędnego, zdaniem skarżącego, osądu na temat przesłanek pozytywnych i negatywnych warunkujących wysokość wymierzonej kary i środków karnych, można zasadnie podnosić wówczas, jeżeli kara, mieszcząc się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób oczywisty zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, czyli - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą i niemoralną. Sąd Okręgowy nie stwierdza, by którakolwiek z kar jednostkowych cechowała niewspółmierność.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary łącznej 2 lat i 6 m-cy pozbawienia wolności trudno przyjąć, aby i ona była nadmiernie surową jeśli uwzględni się fakt, że i ona jest zdecydowanie bliższa minimum ustawowemu (2 lata) niż maksimum (5 lat i 4 m-ce). Pamiętać przy tym należy, że jest to kara orzeczona za ogółem 5 zachowań przestępnych (w tym 3 w ramach ciągu) zrealizowanych na przestrzeni sześciu miesięcy (od listopada 2015 r. do kwietnia 2016 r.) w dwóch różnych miastach. Jest faktem, że każdy z przypisanych P.A. G. czynów jest penalizowany z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ale są to zachowania o różnym charakterze, naruszające inne przepisy ustawy, o różnym stopniu społecznej szkodliwości.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu należy podzielić argumentację Sądu I instancji, w której uwzględniono każdorazowo charakter naruszonego dobra oraz okoliczności obciążające i łagodzące. Sąd bierze przy tym pod uwagę dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że działania oskarżonego cechowała wysoka społeczna szkodliwość. Uwzględniając okoliczności łagodzące jak dotychczasowa niekaralność, Sąd musiał jednak przy tym uwzględnić także i kwestię działania przez oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, rodzaj i charakter naruszonego dobra (szeroko rozumiane zdrowie publiczne społeczeństwa). Stopień społecznej szkodliwości czynu, zwłaszcza w świetle polityki karania w związku z „plagą” tego typu zachowań, jest wysoki. W niniejszej sprawie, oskarżony swoim zachowaniem bez wątpienia wpłynął na bezpieczeństwo innych ludzi posiadając oraz dokonując zakupu i sprzedaży środków odurzających w tym w znacznej ilości.

Uwzględniając wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, a także motywację sprawcy, który działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył karę adekwatną do popełnionych przestępstw, i nie można uznać

jej za karę wygórowaną. Nie ma racji obrońca oskarżonego wskazując na tożsamość wymierzonych oskarżonym kar jako rażącą niewspółmierność w świetle potwierdzonych wobec P.A. G. zarzutów, bowiem sama nagminność zachowania oraz ilość narkotyków znajdujących się w obrocie, a przechodzących „przez jego ręce” wskazuje na konieczność zastosowania surowej sankcji karnej. Różnice pomiędzy oskarżonymi, uwzględniające podniesione przez obronę argumenty, zaistniały poprzez wymierzenie różnych kar grzywny. W świetle okoliczności popełnionych przestępstw Sąd II instancji w pełni podziela przekonanie Sądu Rejonowego o konieczności zastosowania takich samych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych, bowiem ilość narkotyków będących przedmiotem obrotu, charakter przestępstw, których oskarżony P.A. G. się dopuścił przy porównaniu z pozostałymi oskarżonymi cechuje ten sam rodzaj czynności sprawczej, niezależnie od ilości środków będących ich przedmiotem. Orzeczone kary grzywny (jednostkowe jak i łączna) również nie przekracza stopnia współmierności do popełnionych przestępstw. Sąd Rejonowy odpowiednio wyważył wymiar orzeczonej kary w świetle okoliczności czynu i osoby sprawcy, zarówno obciążające, jak i łagodzące.

Odnosząc się do wniosku apelacyjnego skonkretyzowanego w pkt. c alegacji obrońcy P.A. G. należy podkreślić, że nie został on – mimo obszerności apelacji – w jakikolwiek sposób uzasadniony. Skarżąca nie wskazała, jakie konkretnie istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Brak było również podstaw do uznania, że uiszczenie kosztów postępowania odwoławczego będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe. A tym samym nie przedstawił argumentacji, która mogłaby skutkować odstąpieniem o zasady, że w sprawach wieloosobowych K.J. G. postępowania karnego ponosi w całości przypadającej nań części sprawca czynu.

W apelacji obrońcy K.J.G. uwagę zwraca wadliwość podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, w sytuacji gdy faktycznie kwestionowana jest ocena wiarygodności dowodów (pkt B zarzutu apelacji) – zresztą sam skarżący przywołał art. 7 k.p.k. Jednak ani w petitum apelacji ani w uzasadnieniu nie skonkretyzował na czym powyższe miałyby polegać. Na wstępie wskazać należy, że obraza prawa procesowego, podobnie jak błąd w ustaleniach faktycznych, są podstawami odwoławczymi o charakterze względnym, w tym sensie, że warunkiem uznania opartych na nich zarzutów apelacyjnych za zasadne, jest stwierdzenie, iż skonkretyzowane uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.). Wystąpienia w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień Sąd Okręgowy nie stwierdził. Należy przy tym zaakcentować konieczne rozróżnienie pomiędzy zarzutem naruszenia prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k. a błędem w ustaleniach faktycznych. Sposób sformułowania przez skarżącego przedmiotowego zarzutu obliguje do przypomnienia, że uchybienie będące istotą błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się tylko do tych ustaleń faktycznych, na podstawie których sąd wydaje orzeczenie. W wypadku wyroku dotyczą one kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane przestępstwo, a ustalenia faktyczne dotyczące odpowiedzialności karnej oskarżonego są czynione w dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy sprawstwa. Ustalenia faktyczne w tym przedmiocie są dokonywane na podstawie przeprowadzonych dowodów w sposób zgodny z przepisami prawa dowodowego (art. 92 i 410 k.p.k.). Następnie podlegają ocenie zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Ostatnim etapem procedury budowy podstawy faktycznej orzeczenia jest dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie przyjętych dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa ma miejsce wówczas, gdy na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów sąd błędnie ustalił fakty. Wówczas ten błąd ma wpływ na treść orzeczenia. Natomiast jeżeli dowód został nieprawidłowo przeprowadzony, to nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Jeśli zaś dowód został nieprawidłowo oceniony, to następstwem błędnej oceny są błędne ustalenia faktyczne. W takim układzie procesowym uchybieniem pierwotnym pozostaje zarzut obrazy przepisów postępowania, a jego następstwem są błędne ustalenia faktyczne. Druga płaszczyzna ustaleń faktycznych dotyczy przypisania przestępstwa. Ustalenia faktyczne są czynione pod kątem znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa, co znajduje swój wyraz w sentencji wyroku zawierającej opis przypisanego oskarżonemu czynu (art. 413§2 pkt 1 k.p.k.). Błędne ustalenia faktyczne co do opisu czynu mogą polegać na braku ustalenia określonych faktów, co prowadzi do zdekompletowania znamion przestępstwa, albo na błędnym ustaleniu faktów, co powoduje niewypełnienie znamion zarzucanego przestępstwa lub wypełnienie znamion innego przepisu ustawy karnej. Wówczas takie uchybienie ma wpływ na treść wyroku co do kwalifikacji prawnej czynu. Tu należy podkreślić, że ustalenia faktyczne niezwiązane z podstawą orzeczenia nie powinny być przedmiotem zarzutu odwoławczego, gdyż nie mogą stanowić przyczyny zmiany

lub uchylenia orzeczenia. Tak rozumiany błąd w ustaleniach faktycznych może mieć dwie postacie, tj. błędu „braku” albo błędu „dowolności” (por. Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza...*, t. 2, s. 129). W obu przypadkach to uchybienie dotyczy sytuacji, gdy prawidłowo ujawniono dowody stanowiące podstawę orzeczenia, a także dokonano prawidłowej ich oceny. Oznacza to, że sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, gdy orzekał na posiedzeniu (art. 92 k.p.k.), albo gdy orzekał na rozprawie – ujawnione na tym forum (art. 410 k.p.k.), a także prawidłowo je ocenił (art. 7 k.p.k.). Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów pominął wynikające z nich okoliczności istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone). W pierwszym przypadku błąd („braku”) polega na nieustaleniu określonego faktu, który wynika z dowodu. W drugim przypadku błąd („dowolności”) ma miejsce wówczas, gdy w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony (przeinaczony). Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów (tzw. faktów ubocznych) co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego (kwestii sprawstwa) w procesach poszlakowych. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (zob. np. wyroki SN: z 4.10.1973 r., III KR 243/73, LEX nr 18711; z 2.12.2008 r., III K.K. 221/08, LEX nr 495316; z 16.07.2013 r., WA 15/13, LEX nr 1341300). Niezależnie od wadliwości sformułowania omawianego zarzutu, ważne jest to, że skarżący nie powołał jakichkolwiek argumentów na jego poparcie. Uzasadnienie apelacji dotyczy właściwie wyłącznie zarzutu z pkt A, dopiero na końcu, nieco w oderwaniu od treści zarzutu, skarżący podnosi, że Sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych z powodu wadliwej oceny dowodów. W takiej sytuacji zgodnie z argumentacją przytoczoną wobec zarzutów apelacji P.A. G., skarżący sprowadził własną apelację do kategorii bezzasadnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Sąd Okręgowy nie może domyślać się intencji obrońcy w jakim zakresie i z powodu jakich argumentów należałoby zakwestionować ocenę dowodową dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zbędnym zatem byłoby rozważanie, czy czyniony wobec rozstrzygnięcia pierwszej instancji zarzuty jest słuszny.

Co zaś tyczy się zarzutu z pkt. A apelacji obrońcy K.J.G.: 10 września 2018 r. obrońca K.J.G. adw. M. M.-W. wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań M. B. (1) i D. S. (1) (winno być S.) – na okoliczność relacji K. G. (1) z M. D. oraz o dopuszczenie dowodu z zeznań R. S. (1) (winno być S.) na okoliczności kontaktów oskarżonego K. G. (1) z M. D..

Wnioski te zostały rozstrzygnięte przez Sąd na rozprawie 20 września 2018 r. (k. 172). Sąd wskazał, że okoliczności do wykazania których zmierzają wnioski, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, a przy tym wszyscy zgłoszeni świadkowie są kolegami K.J.G. i razem z nim przebywają w Zakładzie Karnym – co „rodzi wątpliwości co do ich bezstronności”. 08 stycznia 2019 r. (k. 224) obrońca oskarżonego wniosł o reasumpeję postanowienia sądu z 20 września 2018 r. oddalającego wnioski o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków:

- 1) D. S. i M. B. (1) na okoliczność przedmiotu transakcji pomiędzy K. G. (1) a M. D.,
- 2) R. S. (1) na okoliczność tego, że ww. nie pośredniczył w poznaniu się K. G. (1) z M. D..

Nadto, w toku rozprawy z 10 stycznia 2019 r. obrońca wniosł o dopuszczenie dowodu z zeznań Ł. D. na okoliczność ustalenia sposobu i okoliczności w jakich doszło do spotkania M. D. i K. G. (1) oraz z zeznań T. G. (1) na okoliczność przedpłaty za papierosy o czym wyjaśniał K.J.G. (k. 241v-242).

Przedmiotowe wnioski Sąd rozpoznał 10 stycznia 2019 r. i wskazując na art. 170§1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.k. (w zakresie M. B., D. S. i R. S.) oraz art. 170§1 pkt 2 i 5 k.p.k. (odnośnie Ł.D. i T.G.) oddalił. Oddalając wniosek, co do przesłuchania M. B., D. S. i R. S. Sąd stwierdził, że ich bezstronność jest wątpliwa bowiem zostali skazani na podstawie zeznań M.D., co do R. S. wskazał na to, że sam K.J.G. nie negował znajomości z M.D., jak i faktu spotkania się z nim. Co zaś tyczy się wniosku o przesłuchanie T. G. na okoliczność „przedpłaty za papierosy” stwierdził, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutu skonkretyzowanego w pkt. A apelacji obrońcy K.J.G. stwierdzić trzeba, iż o zasadności lub nie wniosku dowodowego każdorazowo decydują okoliczności konkretnej sprawy, w tym jej przedmiot, okoliczności dotychczas ustalone w sprawie, w tym w oparciu o twierdzenia podmiotu zgłaszającego wniosek, a także sposób sformułowania tezy dowodowej i czas złożenia wniosku.

Uwzględniając treść wyjaśnień K. G. (1) (k. 190v-191 t. III A) Sąd Okręgowy uznaje zarzut dotyczący wadliwego oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka T. G. (1) za bezzasadny. Nie jest przedmiotem niemniejszego postępowania to czy w przeszłości K. G. dopuszczał się wykroczeń czy wykroczeń i przestępstw skarbowych polegających nielegalnym handlu papierosami, bo to nie wyklucza jego aktywności opisanej przypisanymi czynami. Co tyczy się zeznań M. B. i D. S. teza dowodowa sformułowana przez obu obrońców o powyższe wnoszących nie precyzuje konkretnej okoliczności, która miałaby zostać udowodniona, a byłaby istotna dla rozstrzygnięcia. Przecież w sprawie K. G. nie kwestionował utrzymywania kontaktów z M. D., a nawet zawierania z nim transakcji. Z wniosków zaś nie wynika, by osoby wskazane w treści wniosków miały wiedzę na temat rzeczywistego przedmioty transakcji i ewentualnego źródła tej wiedzy. Jednocześnie Sąd powołał art. 170§1 pkt. 5 k.p.k. wszak żaden z obrońców nie uargumentował, dlaczego złożył wniosek po terminie określonym w art. 338§1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia aktu oskarżenia i w chwili rozpoznawania wniosków.

Odnosząc zarzutów stawianych rozstrzygnięciu w zakresie S. M. wskazać należy, że zarzut dotyczący przydania waloru wiarygodności zeznaniom M. D. jest ze swej istoty tożsamy z zarzutem tyczącym się zeznań M. J. (1), wobec czego w ocenie Sądu nie ma potrzeby powielania podstaw teoretycznych argumentacji przytoczonej wyżej. Trzeba jedynie zauważyć, że świadek nie wykluczał większej ilości transakcji, jednak z uwagi na brak pewności w tym zakresie nie starał się nadmiernie obciążać oskarżonego. Ponadto podkreślał, że oskarżony S.J. M. nabywał od niego hurtowe ilości narkotyków, wobec czego trudno uznać, aby świadek nie mający interesu w bezprawnym pomawianiu oskarżonego, przypisywał mu działalność o znacznej skali bez rzeczywistych przesłanek. Sąd nie dopatrył się przy tym naruszenia reguł oceny dowodów, bowiem przydanie waloru wiarygodności zeznaniom M.D. odbyło się z poszanowaniem zasad badania dowodów i wyciągania wniosków. Sąd I instancji wystarczająco uargumentował, że złożone zeznania są konsekwentne i logiczne i nie ma powodu, aby odmówić im wiarygodności. Do tej oceny przychyliła się również Sąd odwoławczy.

Odnosząc się do zarzutu błędnej kwalifikacji prawnej poprzez przypisanie działania w ramach ciągu przestępstw przy nieustalonym okresie popełnienia przestępstw należ wskazać, że choć faktycznie, nie doszło do precyzyjnego wskazania czasu zakupu narkotyków, to jednak w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że okres może być długi (nawet 6 miesięczny), pomiędzy poszczególnymi czynami. Poczynione ustalenia pozwalają na przyjęcie, że oskarżony S.J. M. w krótkich odstępach czasu przy wykorzystaniu takiej samej sposobności dokonał dwóch przestępstw. Koniecznym jest przy tym wskazanie, że Sąd decydując się na przypisanie konstrukcji art. 91 k.k. uwzględnił, że oskarżonemu towarzyszył tzw. „zamiar odnawialny”. Jest to o tyle logiczne, że w przypadku z góry powziętego zamiaru lub jednorazowej transakcji świadek wskazywałby od razu, że oskarżony i on byli umówieni co do dalszych zakupów lub też oskarżony od razu nabyłby większe ilości. W przypadku ciągu przestępstw kreacja woli sprawcy przejawia się w zamiarze, w którym sprawca nie ma od początku zamiaru popełnienia większej liczby czynów zabronionych, jednak w następstwie powtarzających się („odnawialnych”) okoliczności dokonuje popełnienia kolejnych przestępstw. Ważne jest również rozróżnienie długości odstępów pomiędzy kolejnymi zachowaniami sprawcy. Doktryna nie jest w tym zakresie jednolita wskazując zarówno na odstępy kilkumiesięczne, jak i nieprzekraczające kilku lub kilkunastu tygodni. W ocenie Sądu Okręgowego nawet kilkumiesięczne przedziały czasowe pomiędzy kolejnymi przestępnymi czynami sprawcy ciągu przestępstw mogą być w określonych okolicznościach traktowane jako „krótkie odstępy czasu”. W niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego cechowała jednolitość zachowań sprawczych, zmierzających do uzyskania każdorazowo tak samo określonego rezultatu. W tej sytuacji Sąd był wręcz zobowiązany do dokonania oceny tych zachowań przez pryzmat rozważań czynu ciągłego. Postępowanie oskarżonego cechowała powtarzalność działań, przy wykorzystaniu takiej samej sposobności. W świetle braku jednoznacznych dowodów co do przypisania z góry powziętego zamiaru właściwszym jest przyjęcie konstrukcji zamiaru odnawialnego, bowiem oskarżony „ponownie” przystąpił do dokonania czynu zabronionego.

Sąd nie podziela przy tym argumentacji obrony o słuszności rozważenia, czy w niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania wobec oskarżonego kary. Niezależnie bowiem od celowości tego rodzaju rozważań, w ocenie Sądu nie zaistniały żadne przesłanki do orzeczenia wobec oskarżonego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Argumentacja w tym zakresie pokrywa się w znacznej mierze z wywodami przedstawionymi wobec zarzutu rażącej niewspółmierności kary podniesionego w apelacji P.A. G., dlatego też Sąd nie będzie ich powtarzał. Dodać należy jedynie, że w świetle zachowania oskarżonego, oceniając stopień naruszeń oraz jego motywację nie można znaleźć rzetelnych podstaw do wymierzenia kary wolnościowej. Uprzednia niekaralność nie może w tym wypadku stanowić koronnego argumentu skoro odpowiada za wiele zachowań przestępnych o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości, dokonywanych każdorazowo z zamiarem bezpośrednim. Sprawca miał możliwość zachowania zgodnego z prawem, wybrał jednak działanie sprzeczne z przyjętymi normami, wykraczając przeciwko powszechnym regulacjom w sposób rażący. Sąd nie znalazł przy tym innych okoliczności łagodzących, wpływających na rozważenie warunkowego zawieszenia kary.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636§1 k.p.k., zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty:

- od P. G. - 1.600 zł tytułem opłaty i 20 zł tytułem zwrotu wydatków;
- od K. G. – 9.600 zł tytułem opłaty oraz 20 zł tytułem zwrotu wydatków;
- od S. M. – 5.400 zł tytułem opłaty oraz 20 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zwolnienia ich od powyższych kosztów.

Z tych powodów, orzeczono jak w sentencji.

Jacek Wojdyn J. A. Ś.